

Darowizna Konstantyna

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

"Jeśli więc przez moje kłamstwo
prawda Boża tym więcej przyczynia się
do chwały jego, to dlaczego jeszcze i ja
miałbym być sądzony jako grzesznik?"
List do Rzymian 3,7

Znane od lat są problemy, jakie ma Kościół z legalnością i wiarygodnością przyznawanych na jego rzecz darowizn, pozwalających wspaniałomyślnemu darczyńcy zaoszczędzić nieco na zobowiązaniu podatkowym względem państwa. W praktyce uważa się, że wielka część tych rzekomych darowizn to fałszywki, operacje mające znamiona przestępstw karnoskarbowych. W związku z tym głośna była przeprowadzona kilka lat temu prowokacja dziennikarska tygodnika „Newsweek”, która potwierdziła te podejrzenia, bo jak napisano: „Żaden z duchownych nie odmówił nam współpracy w oszustwie” (*Ustawa na pokuszenie*, „Newsweek”, 14.4.2003).

Dzieje fałszywych darowizn sięgają w Kościele czasów nader zamierzchłych, a wszystko zaczęło się od gigantycznej „afery”, przy której oszukanie fiskusa na kilka czy kilkanaście tysięcy złotych wydaje się błahostką. Otóż w wieku VIII lub IX tzw. nieznani sprawcy wystawili na rzecz papieża fikcyjną darowiznę, w której ten otrzymał ni mniej ni więcej tylko cały Zachód. Najbardziej zdumiewającą okazać się miała nie tyle zuchwałość „nieznanych sprawców”, co fakt, że człowiek Średniowiecza, człowiek owego Zachodu, uwierzył w to wszystko. Na tej podstawie uznaje się, że tzw. Donacja Konstantyna jest jednym z najważniejszych fałszerstw w historii Europy. Ta fikcyjna darowizna nie tylko wzbogaciła pewne kręgi, lecz nade wszystko zmieniła dzieje Europy. To dzięki niej papież uzyskał tytuł prawny do sprawowania władzy świeckiej, dzięki niej rozkwitło Państwo Kościelne, dzięki niej papież mogli zaistnieć jako strona w szeregu konfliktów politycznych i terytorialnych, wreszcie dzięki niej papieństwo mogło stanąć do swego największego boju: z cesarstwem.

Właściwe fałszerstwo zostało oparte na kilku pomniejszych, powstałych kilka wieków wcześniej. Chodzi o tzw. dokumenty symmachowskie powstałe w ostatniej dekadzie V w. (nazwa wzięła się od imienia ówczesnego papieża, Symmachusa). Fałszywki te miały za cel dowieść, że nikt nie może sądzić papieża. Najważniejszym z tych dokumentów była *Legenda sancti Silvestri*. Ów spreparowany „żywot” papieża Sylwestra I opowiadał o tym, jak to papież uzdrowić miał i ochrzcić samego Konstantyna I, srogiego prześladowcę chrześcijan, za co ten odwdzińczył się przyznaniem mu zwierzchności nad Kościołem oraz władzy nad Rzymem, z którego Konstantyn miał się wynieść, by założyć nową stolicę. W istocie jednak Konstantyn nigdy nie prześladował chrześcijan, a chrzest przyjął nie z rąk katolickich papieży, lecz od kacerskiego biskupa ariańskiego, Euzebiusza z Nikomedii (dopiero w roku 337). Poza tym w rzeczywistości nie liczył się w ogóle z biskupem rzymskim, który nawet nie został zaproszony na sobór w Nicei.

Fałszywki te pozostawały w obiegu, lecz póki co nie wywierały większych konsekwencji politycznych. Ich czas miał nadejść u szczytu panowania dynastii karolińskiej. Donacja powstała najpewniej jako odpowiedź na zmagania papieństwa z Longobardami, którzy w Italii prowadzili coraz bardziej ekspansyjną politykę. W roku 754 papież Stefan II udaje się do Pepina, króla frankijskiego, z prośbą o pomoc w okiełznaniu niezważających na autorytet św. Piotra Longobardów. Pepin, osadzony wcześniej na tronie przy aprobachie papieża Zachariasza, ogłasza teraz, że docenia „pożyteczną rolę świętego Piotra w cesarstwie rzymskim”. Niedługo później zostaje ustanowiony „dar Pepina”, czyli obietnice poczynione przez Pepina na rzecz papieża obejmujące większość ziem włoskich (pomimo, że część tych ziem należała ówczesnie do cesarstwa wschodniego). „Nadanie” to uznaje się za początek Państwa Kościelnego. Choć dotąd od ponad stu lat żaden król frankijski nie walczył z Longobardami, choć dotąd Frankowie postrzegali ich raczej jako spokrewnione plemię i towarzyszy broni (od czasu walk z Arabami), teraz — dzięki zabiegom papieskim — wybucha między nimi otwarty konflikt. Pepin rusza na „nieprzyjaciół św. Piotra”. Po dwóch wyprawach Longobardowie zostają podbici i zmuszeni do trudnego pokoju. W roku 756 papież donosi z ulgą o śmierci znenawidzonego wodza Longobardów, Auistulfa, który „przebity bożym sztyletem, spadł w piekielną czeluść”.

Najwidoczniej po przyśpieszonym sądzie ostatecznym...

Część historyków uważa, że już przy okazji tych wydarzeń zaistniała Donacja Konstantyna. Donacja została spisana w formie prawnej edyktu cesarskiego. Katolicki historycy papieżstwa, Seppelt i Schwaiger, przyznają: „Ów dokument został zapewne sporządzony w kręgach rzymskich, być może z okazji podróży Stefana II do państwa Franków, żeby nakłonić króla Pepina do spodziewanych donacji terytorialnych we Włoszech”. Inni katolicki historycy, M.D. Knowles i D. Obolensky, w *Historii Kościoła* piszą: "Dokument ten, w przeciwieństwie do *Legendy*, sporządzony został prawdopodobnie w kancelarii papieskiej, chociaż niekoniecznie przy współudziale papieża. Niezależnie od jego wpływu w tamtym czasie stopniowo nabierał znaczenia i stał się jednym z najbardziej skutecznych środków walki w papieskim arsenale".

Bezpośrednim nawiązaniem do „Legendy św. Sylwestra” jest część zatytułowana *Confessio*, w której cesarz rzekomo opisuje, jak papież wprowadził go w arkana wiary Chrystusowej, jak nawrócił Rzym i w końcu uleczył cesarza z trądu.

Druga część dokumentu zatytułowana jest *Donatio*. W niej to cesarz rzymski rzekomo przyznaje papieżowi następujące dobra:

- Biskup Rzymu, jako następca świętego Piotra, uznany zostaje za ważniejszego od biskupów Antiochii, Aleksandrii, Konstantynopola, Jerozolimy oraz wszystkich pozostałych biskupów świata.
- Papież otrzymuje te same insygnia, szaty i odbiera te same honory, co cesarz, wśród nich prawo do noszenia korony cesarskiej, purpurowego płaszcza i tuniki.
- Papież i jego następcy otrzymują cesarski pałac laterański, Rzym z jego prowincjami, dystryktami i miastami Italii oraz wszystkie regiony Zachodu, w tym też wyspy.
- Wzniesiona przez Konstantyna bazylika na Lateranie zostaje uznana najważniejszą świątynią chrześcijańską.
- Kościoły św. Piotra i św. Pawła otrzymują liczne bogactwa.
- Najważniejsi duchowni Rzymu otrzymują te same przywileje i insygnia, co rzymscy senatorowie.

Końcowa część donacji zawiera sankcje za nierespektowanie owego sporządzonego „u grobu świętego Piotra” prawa cesarskiego. Ci, którzy by nie uznawali władzy papieskiej, mieli: „*splonać w piekle i zginąć razem z diabłem i wszystkimi bezbożnikami*”. Tymczasem na ziemi dosięgnąć ich miała banicja.

W związku z przekazaniem całego Zachodu papieżowi, dokument głosi, iż dla siebie cesarz wybuduje na wschodzie nową stolicę, której nada swoje imię, a w samym Rzymie zlikwiduje administrację państwową, gdyż jest niewłaściwym, by świecki władca sprawował władzę tam, gdzie Bóg ustanowił rezydencję głowy religii chrześcijańskiej: „*Władanie i zwierzchnictwo nad naszym Pałacem Laterańskim, prowincjami i miejscowościami i miastami należącymi do miasta Rzymu, Włoch i Zachodu przenieśliśmy na świętobliwego arcykapłana, naszego ojca, Sylwestra, papieża powszechnego i jego następców. (...) ponieważ doczesny cesarz nie powinien sprawować władzy tam, gdzie przez Cesarza Niebieskiego został ustanowiony głową [papież] chrześcijańskiej religii*”.

W świetle tego dokumentu cesarz *de facto* zrzekał się części suwerenności. Suwerenem ziem włoskich mianował „Świętego Piotra”, papież zaś stawał się jego namiestnikiem, nieomal cesarzem Zachodu.

Nie poszczęściło się wprowadzić z bazyliką laterańską, która jakiś wiek po sporządzeniu fałszywki runęła w wyniku trzęsienia ziemi (w roku w którym papież urządził tzw. synod trupi, 896), odbudowana następnie przez Sergiusza III, pierwszego papieża okresu tzw. pornokracji, ponownie została zniszczona doszczętnie przez wielki pożar w roku 1308. Poza tym jednak Donacja odegrała kluczową rolę w średniowiecznej polityce papieskiej.

Państwo Kościelne nie powstało w zasadzie, jak podają podręczniki szkolne, w 755 r. z ustanowienia Pepina. Swą wyłączną władzę ugruntowali papieże dopiero, kiedy papież Hadrian I przedstawił Karolowi Wielkiemu sfalszowany dokument z „donacją Konstantyna”. Hadrian jest pierwszym, który *expressis verbis* odwołuje się do Donacji, pisząc o niej w swej korespondencji z Karolem Wielkim.

Prawdziwy prestiż prawny Donacji rozpoczyna się jednak od czasu włączenia jej do innego sfalszowanego zbioru „praw” kościelnych, znanych dziś jako Dekretały pseudo-Izydora.

Był to zbiór sfałszowanych przez jakiegoś biskupa (prawdopodobnie z Tours) dekretów papieskich mających służyć umacnianiu władzy papieża względem soborów, synodów i władców świeckich. Wolter uznał to za „najzuchwalsze i najogromniejsze z fałszerstw, jakie kiedykolwiek wprowadzało w błąd świat w ciągu stuleci”. Fałszywki były z całą powagą cytowane od roku 852, wiele z nich jeszcze do dziś występuje w zbiorach prawa kanonicznego. To fałszerstwo dłużej niż poprzednie pozostawało zakryte, bo aż do roku 1628 — fałszerstwo udowodnił pastor francuski Blondel. Kościół potępił jego pracę na ten temat i umieścił ją na Indeksie.

Przez co najmniej sześć wieków Donacja Konstantyna wykorzystywana była przez papieży dla poparcia ich pretensji do miana prawdziwych władców chrześcijańskiego świata. Autentyczność tego dokumentu przez długi czas nie była kwestionowana. Następnym papieżem, który wykorzystał ów „akt” do swych rozgrywek politycznych był św. Leon IX (1049-1054). Uczynił to przy okazji sporu o prymat w chrześcijaństwie nad patriarchą Wschodu, w 1054 roku doszło jednak do rozłamu na wschodni kościół grecko-prawosławny oraz rzymsko-katolicki. „Po Leonie IX jeszcze dziewięciu papieży wykorzystywało dokument dla uzasadnienia wyższości swej władzy, chociaż uczony duchowny, Mikołaj z Kuzy, udowodnił, iż akt został sfałszowany. Podkreślał, że współczesny Konstantynowi historiograf, biskup Euzebiusz z Cezarei, nigdy nawet słowem nie wspominał o tak niezwykłym darze. Inna legenda głosi, że jako pierwszy fałszerstwo ujawnił uczony Lorenzo Valla, około roku 1440. Spory na ten temat trwały aż do końca XVII wieku. (...) Fałszerze nie byli aż tak sprytni, jak im się wydawało, gdyż przyznali Rzymowi zwierzchnictwo nad Konstantynopolem zanim zaczęto używać tej nazwy miasta” (*Księga oszustw*).

Kościół uznał ów dokument za fałszerstwo dopiero w XIX wieku, pół tysiąca lat po obnażeniu kłamstwa.

Zobacz także te strony:

[Rzekoma donacja cesarza Konstantyna dla Kościoła](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-06-2002 Ostatnia zmiana: 08-07-2006)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,455>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl